

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 169.

Czwartek 25. lipca 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Kraków, 21. lipca. Najj. Pan w celu dania pierwszej pomocy mieszkańcom miasta Krakowa na dniu 18. b. m. przez pożar dotkniętym, raczył dnia 20. b. m. wysłać do Krakowa swego drugiego jeneralnego adjutanta jenerała-majora von Kellner i zaassygnować mu z swojej prywatnej kassy sumę 30,000 złr. w mon. konw. do niezwłocznego rozdania między nieszczęśliwych, najrychlejszej pomocy potrzebujących.

Oprócz tej wielkiej łaski raczył N. Pan w swej wspianalomyślności, pomienionego pana jeneralnego adjutanta do wszelkich rozporządzeń upoważnić, któreby do ulżenia nędzy i uczynienia pomocy nieszczęśliwym za potrzebne uznał.
Z c. k. Komisji gubernialnej.

Lwów, 15. lipca. Prawnym przez wyższą instancję potwierdzonym wyrokiem skazany był Wilhelm Neudörfer, rodem z Mannheim, mający lat 73, r. k. religii, wdowiec, szynkarz, za niezamknięcie swej szynkowni w wyznaczonym czasie, na areszt przez 48 godzin, jednakże karę tę złagodzone w drodze łaski na czterogodzinny areszt i równocześnie nakazano jej wykonanie.
Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

Kraków, 20. lipca. Komitet pogorzeli miasta Krakowa, zgłosił się w dniu wczorajszym do tutejszej Wys. c. k. Komisji gubernialnej z prośbą, ażeby, gdy zbieranie składek na pogorzalców krakowskich wewnątrz monarchyi austryackiej, jedynie za pośrednictwem władz naczelných prowincjonalnych zarządzonych i uskuteczniom być może, raczyła wezwać pomienione władze na drodze właściwej, izby w obrębie swych prowincyi, zbieranie składek, o których mowa, zarządzić zechciały.

Wys. c. k. Komisya gubernialna, przychylając się do prośb komitetu, raczyła w tym przedmiocie wydać następujące rozporządzenie:

„Nieszczęście, którem miasto Kraków dnia 18. b. m. przez pożar dotknięte zostało, spowodowało c. k. Komisję gubernialną nie tylko do urządzenia składek dobroczynnych w obwodach jej zarządowi poruczonych, lecz także i do użycia obszerniejszych możliwych środków zapobieżenia nędzy nieszczęśliwych.

Dary dobroczynne w urzędach właściwych składane do kasy krajowej filialnej w Krakowie przesłane, i przez Komisję gubernialną na cel pomieniony użyte będą. O skutku tych usiłowań publiczność zawiadomiona zostanie. Spodziewać się więc należy, iż przez to rozporządzenie przyjacielom ludzkości wsparcie nieszczęśliwych ułatwiające, pomoc tyle pożądana udzielaną będzie.
Z c. k. Komisji gubernialnej.

Kraków, 22. lipca. Konsystorz jeneralny Biskupi w Krakowie, zawezwał w dniu wczorajszym duchowieństwo diecezji, o odprawienie we wszystkich kościołach błagalnego nabożeństwa, w celu uproszenia Pana Boga o odwrócenie plag nad nieszczęśliwym miastem naszym, a razem o przyjęcie zesłanej kary w duchu pokuty i w żadość uczynieniu za grzechy. Poleconem również zostało duchowieństwu, aby zachęcało wiernych do przyścia w pomoc tylu ofiarom bez dachu i chleba pozostałym, dla korzystania z tak płodnego pola do zasług chrześciańskich.

Portugalia.

(Sprawa nieporozumienia z Ameryką. — Wiadomości bieżące.)

Lizbona, 9. lipca. Za dwa dni zapada termin położony przez pana Clay do uznania pretensyi Ameryki albo do żądania paszportów. Hrabiowie Thomar i Tojal mieli 2. b. m. konferencyę z panem Clay w przytomności konszula Stanów zjednoczonych, gdzie ze strony rządu amerykańskiego żądano 223,000 dolarów jako najmniejszą sumę indemnizacyi; z tej sumy 132,000 dolarów ma przypaść na wynagrodzenie straty okrętu „Général-Armstrong.“

Nazajutrz zwołano radę gabinetową pod prezydencją królowy. Uchwalono tam jako rzecz roztropną przyznać 91,000 dolarów, protestując zarazem przeciw żądaniu tak wielkiej sumy, i oświadczając, że Portugalia nie uzna nigdy wszystkich pretensyi rządu amerykańskiego, chyba pod wpływem przemocy lub w skutku sądu pośredniczącego króla Szwecyi lub innego mocarstwa, na którego sąd Portugalia przystaćby chciała. Notę tej rady gabinetowej oddano dopiero wczoraj panu Clay; protestuje ona energicznie przeciw środkom intymidacyi, jakichby chciano użyć, by Portugalię zniewolić do uznania pretensyi Ameryki.

Zdaje się, że uznanie 91,000 dolarów nie przeszkodzi ustąpieniu pana Clay, z powodu nieuznania wszystkich pretensyi dotyczących się okrętu „Général-Armstrong.“ To pewna, że kongres Stanów zjednoczonych założy swoje Veto i podda całą sprawę jakiemu królowi do rozstrzygnięcia.

Pan Clay oświadczył w odpowiedzi na notę hrabi Tojal, że obstaje przy pretensjach dotyczących się okrętu „Armstrong.“ Dla naradzenia się nad odpowiedzią była aż do północy rada gabinetowa u hrabi Thomar. Rząd zdawał się być zdecydowanym nieustąpić.

— Dekretem królewskim przedłużone Kortezy aż do 15. tego miesiąca. Izba pierwsza przyjęła ustawę o druku z odmianami proponowanymi przez komisję.

Izba parów jest dla władzy rządowej taką przeszkodą, że postanowiono zrewidować konstytucyę i znieść parostwo dziedziczne.
(Indep.)

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 12. lipca: Dzisiejsze dzienniki madryckie zapewniają, że mianowanie margrabiego del Duero wicekrólem Kuby jest rzeczą niezawodną. — W kilku okolicach Hiszpanii pojawiły się znowu bandy karlistowskie. — Podług doniesień z Lizbony nieprzyjdzie już do scysyi pomiędzy Portugalią i Ameryką północną.
(D. R.)

Madryt, 13. lipca. Krażą tu znowu pogłoski o bliskiej modyfikacyi ministeryalnej. Mianowicie mówią o ustąpieniu ministra wojny. — Jeneralny kapitan wyspy Kuby podał się do dymisji z powodu słabości. Ma on być zastąpiony przez jenerała Cordova albo też Serrano. — Słychać tu za rzecz pewną, że lizbońska izba parów przyjęła ustawę o druku.
(D. R.)

Anglia.

(Towarzystwo usiłujące przeprowadzić zniesienie urzędowania na poczcie. — Wielka wystawa przemysłowa w Ameryce.)

Londyn, 15. lipca. Pod nazwą „Anti-Sunday Postal Restrictions Association“ zawiązało się tu towarzystwo, które zamierza starać się wszelkimi siłami o zniesienie niedzielnego urzędowania na poczcie. Towarzystwo to zyska zapewne wkrótce bardzo wielu stronników, ponieważ agitacya w tej mierze staje się coraz gorliwszą, i prawie wszystkie klasy ludu od najniższej do najwyższej już poruszyła. — Podług ogłoszonej właścicieo deklaracyi poczmistrza jeneralnego muszą listy adresowane do ministrów i urzędników państwa nawet i w niedzielę być przesłane.

— Amerykanie mają zamiar przygotować także u siebie wielką wystawę przemysłową, i udali się już nawet z prośbą do komitetu londyńskiego, aby część wystawionych przedmiotów pozwolił po osiągnięciu ich celu w Anglii przewieźć do Ameryki w tym samym zamiarze, rozumie się, jeżeli właściciele tych wyrobów przystaną na to. Lecz dotąd niema jeszcze nic pewnego w tym względzie.
(D. R.)

(Plan przesłania przedmiotów wystawy londyńskiej na wystawę do Stanów zjednoczonych.)

Londyn, 15. lipca. Mianowana komisya do urządzenia wielkiej wystawy przemysłowej otrzymała właśnie propozycyę względem przesłania przedmiotów wystawy do amerykańskich Stanów zjednoczonych, gdzie zamysłają o ich wystawie na rok 1852.

Dzienniki angielskie pochwalają plan ten; jako mieszkańcy stanów zjednoczonych mogliby ztąd odnieść istotne korzyści, porównując wyroby obcej przemysłowości z wyrobami własnymi. Wystawa ma nastąpić w tem mieście amerykańskiem, które gotowe jest złożyć największe ofiary pieniężne. Tymczasem poczyniono przygotowania w tej mierze w Nowym Yorku, na co tak konszul angielski jako i gubernator państwa Nowego Yorku chętnie przystają. Gubernator podał legislatywie propozycyę, izby wszelkie przeznaczzone do wystawy przedmioty uwolniono podczas transportu na kanałach i kolejach żelaznych od wszelkiej cłowej opłaty. Transport do Ameryki, a w razie niesprzedania i odstawa przedmiotów na powrót nastąpi bezpłatnie, bowiem koszta te pokryte być mają z dochodu od wstę-

nych na wystawę biletów. Na wypadek sprzedaży policzy się właścicielom bardzo mała tylko prowizya, a złożona na rzecz ich kwota przesłana im będzie bezzwłocznie. (W. Z.)

(Lord Howden. — Sir R. Peel syn zmarłego kandydatem przy wyborach.)

Londyn, 16. lipca. Lord Howden, nowomianowany ambasador angielski u dworu hiszpańskiego, wyjechał z Londynu do Madrytu. — Sir Robert Peel, syn zmarłego męża Stanu, przyjął kandydaturę przy wyborach, mających się odbyć w Tamworth dla wybrania następcy na miejsce upróżnione w izbie niższej przez śmierć tego znakomitego męża. (Ind.)

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 16. lipca.)

Paryż, 16. lipca. Ustawę o druku przyjęto ostatecznie na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego większością 392 głosów przeciw 265. Pan Lasteyrie zaproponował, aby upoważnienie sprzedaży publicznej przyznano bez wyjątku wszystkim dziennikom stosującym się do postanowień ustawy, a te postanowienia są dostatecznie surowe, by podać wszelkie gwarancje przeciw przekroczeniom; wniosek ten odrzucono. Członkowie lewej strony zażądali, aby żaden zgola dziennik nie miał tego upoważnienia, i tak wymagałyby słuszność; lecz większość odrzuciła także i tę poprawkę, tak że prawo sprzedaży publicznej zostawione jest zupełnie dowolności policyi.

Dyskusya nad poprawką pana Lasteyrie zabrała najwięcej czasu dzisiejszego posiedzenia. Inne postanowienia ustawy niewywołały żadnej uwagi godnej debaty. Pan Taschereau wyjednał jednak przyjęcie poprawki dającej dziennikom delację dwóch miesięcy dla zastosowania się do przepisów nowej ustawy.

W ciągu posiedzenia odczytał p. Montalembert sprawozdanie komisji zajmującej się rozpoznaniem wniosku odroczenia zgromadzenia narodowego, zaproponowanego przez panów Kerdrel i Sainte-Beuve. Wiadomo już, że komisya przyjmuje czas trzymiesięczny zaproponowany przez reprezentantów, lecz że zamiast oznaczyć pewny dzień (11. sierpnia) jako termin odroczenia, proponuje aby odroczenie nastąpiło dopiero po przyjęciu budżetu. (Ind.)

(Zgromadzenie narodowe. — Wiadomość z San Domingo.)

Paryż, 17. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalilo zgromadzenie narodowe prawie bez opozycji, że ferye legislacyi będą trwały od 11. sierpnia do 11. listopada. Wypoczynek ten jest bardzo potrzebny.

Słychać z pewnością, że prezydent republiki będzie podczas feryi zgromadzenia narodowego objeżdżał wschodnie i południowe departamenta Francyi. Zaraz po oznaczeniu czasu feryi zaczęło zgromadzenie na dzisiejszem posiedzeniu dyskusję nad budżetem roku 1851. Dyskusya ogólna trwała kilka chwil tylko.

Pierwsze rozdziały dotyczące się długu publicznego, przyjęto bez dyskusyi. Pan Maigne żądał odrzucenia kredytu 300,000 franków, umieszczonego w rozdziale 10. jako dożywocie księżny Orleańskiej. To usiłowanie sprowadzenia izby na uchwałę, mocą której uznana prawność tego długu, wywołało trocłą wrzawę, lecz rozdział utrzymano większością 368 głosów przeciw 177.

Wzruszenie wywołane wiedzy dziennikami z powodu przyjęcia nowej ustawy o druku jeszcze się nie uspokoiło. Dziś wybierała się do prezydenta republiki deputacya dziennikarzy z prośbą, aby użył swego prawa konstytucyjnego, i odesłał ustawę napowrót do zgromadzenia dla powtórnego jej roztrząśnienia. Można uważać za rzecz pewną, że jeżeli dziennikarze istotnie ten krok uczynią, nieodniesie on żadnego skutku.

— Z San Domingo nadeszły ważne wiadomości. Słychać, że p. Lamieussens, konsul francuski w tem mieście, oznajmił o zawarciu tajnego przymierza między Stanami zjednoczonymi a republiką San Domingo. To zdarzenie może pociągnąć za sobą ważne skutki. Niektórzy uważają to jako pierwszy krok Amerykanów do opanowania całej wyspy Hajty, na którą życzenia ich od dawna zwrócone. (Ind.)

(Dzienniki o zgromadzeniu narodowym. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 15. lipca. Wszystkie dzienniki zaczynają w bardzo drażliwym tonie mówić o zgromadzeniu narodowym. Najszczególniej bronią wolności druku, jednakże dzieje się to z ostreimi przycinkami narodowemu zgromadzeniu za inne jego czynności. Union, która dotychczas zawsze broniła zgromadzenia, mówi dzisiaj: „Odroczenie izby stało się koniecznością, wśród terażniejszych stosunków posłużyło to odroczenie do powszechnego dobra. Godność reprezentacyi narodowej wymaga nieodzownie, aby przedstawione przez nią smutne widowisko jak najprędzej się zakończyło. W zniewieściałym tym parlamencie ustało wszelkie życie praktyczne. Potrzeba, aby członkowie udali się do departamentów dla odzyskania tamże nowego życia. Reprezentanci bardzoby się zawiedli, gdyby sobie wyobrażali, że ich owacye czekają. Francya ma prawo zapytać ich, co też dla kraju uczynili, a czego nie uczynili. Zgromadzenie to nie zna ani jednego życzenia kraju.“ Jeszcze nieprzyjaźniejszą jest mowa dzienników bonapartystowskich. Pouvoir kończy dzisiejszy swój kierujący artykuł temi słowy: „Wszystko zdaje się zapowiadać koniec narodowemu zgromadzeniu. Każda z jego czynności jest dymisyą.“ Journal des Debats nadmienia: „Jeżeli dzisiaj mówią: precz z autorami, to jutro powiedzą: precz z mowcami.“ Dzienniki, z których jeden jest bonapartystowski, drugi konserwacyjny, a trzeci przez dawniejszą opozycję założony, jako to Pouvoir, Patrie i L'Ordre, korzystają już z nieukontentowania, jakie przeciw narodowemu zgroma-

zeniu wywołała nowa ustawa o druku, i pracują nad przedłużeniem prezydentury.

Komisya urlopu zaproponowała odroczenie narodowego zgromadzenia od czasu zamknięcia de aty nad budżetem aż do 11. listopada. Montalembert jest sprawozdawcą.

Legitymiści byli dzisiaj, jako w dzień św. Henryka, pomimo zakazu policyi na solennem nabożeństwie w kościele des petits Péres.

Wczoraj popołudniu odbyła się druga napowietrzna żegluga p. Poitevin, której sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Zmniejszenie cen i powszechna ciekawość ściągnęły niezmierny tłum ludu na pole marsowe. Jak ostatnią tak i tą razą towarzyszył panu Poitevin koń w tej podróży. Mały siwosz dał się bez oporu przypiąć, i niezadługo pomknął się śmiały jęzdzić w powietrze. Pan Poitevin stał tak długo w strzemionach, dopóki go tylko dojrzeć było można i kłaniał się publiczności okrywającej hucznymi oklaskami jego śmiałość. Po wszystkim można się spodziewać, że i ta żegluga pomyślnie się odbyła.

(Poczta paryska z d. 16. lipca.)

Paryż, 16. lipca. Najwyższy z rangi odźwierny zgromadzenia narodowego ustrojony w uniform galowy, zawiązał dziś zrana żeranta dziennika „Pouvoir“ pana de Lamartinière na czwartek w samo południe przed sąd izby. Pan Lamartinière obrał sobie obrońcę w osobie sławnego adwokata pana Chaix d'Estange.

— Minister spraw zewnętrznych, Lahitte, wręczył posłowi hiszpańskiemu pismo kondolencyjne dla królowej hiszpańskiej z powodu zgonu księcia Asturyi.

— Monitor dzisiejszy umieścił króciutkie doniesienie o podróży prezydenta republiki do Compiègne i potwierdza wiadomość o entuzjastycznym przyjęciu jego tamże. W ciągu podróży tej uważano, że generał Changarnier zajmował ciągle honorowe miejsce w powozie prezydenta, i że z pomiędzy wszystkich reprezentantów jeden tylko Montalembert dostąpił tego zaszczytu, iż prezydentowi także towarzyszył w powozie.

— O śledztwie wytoczonym z powodu odkrytego w Oranie komplotu, niewiadomo tu nic jeszcze. Jeneralny adwokat Pierry, któremu poruczone to śledztwo, powrócił 8. lipca do Algieru. Według doniesienia prywatnego z Oranu, miano tam znowu poczynić liczne aresztacje; pomiędzy osobami uwięzionymi znajduje się także, jak słychać, jeden członek rady gminnej i kilku urzędników od marynarki. (D. R.)

Włochy.

(Ostatnia poczta włoska.)

Turyń, 15. lipca. Izba deputowanych została na dziś po południu zwołana na posiedzenie nadzwyczajne, na którym ma być odczytany dekret uchwalający jej odroczenie do 5. listopada. — Słychać, że prezydent izby Pinelli odjedzie jako poseł piemontski do Petersburga.

Florenceya, 15. lipca. Prezydent ministrów Baldasseroni powrócił już z Wiednia i rozpoczął znów natychmiast urzędowanie swoje. Akademia Georgofilów wyznaczyła nagrodę 25 cekinów za najlepszą rozprawę wykazującą dokładnie wszelkie niekorzyści, jakiby ze związku cłowego z Austryją dla Toskanii wyniknąć mogły.

Piacenza, 8. lipca. Książę wyjechał już, i to jak mówią, na długo. Dają się tu słyszeć liczne skargi z powodu zawikłań rozmaitych, jakie zachodzą obecnie we wszystkich sprawach państwa a szczególnie w stosunkach finansów. Mówią dość głośno o tem, że jakiś urzędnik austriacki ma stanąć na czele administracyi tu-tejszej.

Rzym, 15. lipca. Były poseł zawierzytelny u dworu neapolitańskiego, książę de Rivas, przybył dziś do Rzymu. — Kapitan rozbójników, Passatore, nieprzestaje z bandą swą liczącą do 700 ludzi, łupieżę prowincję Romagna. Przewódca ten zostaje w stosunkach z kryjącymi się w Abruzzach bandami i odważa się nawet naruszać pograniczne terytorium toskańskie. — Rząd papieski powyznaczał nagrody za najlepsze w kraju wyroby jedwabne, wełniane i bawełniane.

Neapol, 10. lipca. Dzisiaj odbyły się w królewskiej kaplicy w Caserta zaślubiny hrabiego Montemolin z siostrą króla neapolitańskiego. (Oest. Corr.)

Niemce.

(Wiadomości z nad Elby.)

Znad Elby dolnej, 17. lipca. Pomimo, że Szwedzi przed dwoma dniami jeszcze opuścili Flensburg, niepojawił się tam Duńczyk nawet przy schyłku dnia wczorajszego, lecz pozostali prawie na milę w oddaleniu od miasta i zamysłają dopiero dnia dzisiejszego tam wkroczyć. Lecz ponieważ i nasi także zbliżają się ku miastu w tym samym zamiarze, przeto bardzo łatwo być może, że tu pierwsze spotkanie się nastąpi. — Znaną proklamacyę duńską, która nowa „Bremer Zeitung“ najpierwej ogłosiła, rozszerzają jak słychać prychylne Duńczykom magistraty i urzędnicy po całym kraju. — Na wyspie Alsen mianowano, jak słychać, księcia Glücksburg komendantem i gubernatorem cywilnym. — Pod Flensburgiem zarzuciły jeszcze przed kilku dniami kotwicę obadwa rosyjskie statki parowe: „Smoley“ i „Archimedes.“ Do stojącej przy wyspie Sylt korwety duńskiej, przyłączyło się jeszcze 8 do 10 statków działowych. Zdaje się przeto, że wyspa Sylt ma służyć Duńczykom podczas wojny za stację dla floty. Toż samo zamierzają oni także i z wyspą Fehmarn na wschodnim wybrzeżu południowego Szlezewgu. (D. R.)

Prusy.

(Posiedzenie prowizorycznego kolegium książąt.)

Na posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt z dnia 16. b. m. oznajmił przewodniczący jako rezultat deklaracji, że „wyjawszy Nassau i Sachsen-Altenburg, wszystkie w prowizorycznym kolegium książąt reprezentowane rządy dały swe przyzwolenie do zaproponowanego przez Prusy trzymiesięcznego przedłużenia prowizoryum federacji. Potem nadmieniał, że dla rzeczonych rządów Nassau i Sachsen-Altenburg będzie trzymany protokół otwarty do wniesienia ich deklaracji, a w końcu oświadczył, że prowizoryczne kolegium książąt w miarę przedłożonych dla pojedynczych kurii przyzwoleń jest w stanie w sprawowaniu dotychczasowych funkcji swoich niezmiennie postępować.“ — Na dzisiejszym posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt wniesiono do protokołu przyzwolenie sasko-altenburskiego rządu.

(St. An.)

(Sprawa ratyfikacji pokoju z Danią.)

Berlin, 17. lipca. Jak słychać, wydano z pruskiej strony do sprzymierzonych niemieckich państw odezwę, aby względem ratyfikacji pokoju z Danią jak najspieszniej się oświadczyły. Ratyfikacja ta miała już nastąpić od Saxonii, Hessyi, Meklenburga i Oldenburga. — Nieporozumienie między Hanowerem i Prusami jeszcze bardziej się wzmogło. Poseł Badeński zdał na pruski rząd sprawę przejścia badeńskiego wojska przez Hanower. Jednak pruski gabinet uznał za rzecz stosowną niewdawać się w tej mierze w żadne układy z Hanowerem, i owszem zaproponował dla wojska inną marszrutę. — Na przedstawienie składu rzeczy ze strony hanowerskiego rządu, które tutaj nadesłano, nie miano żadnego względu. W tem przedstawieniu miał odstąpić rząd hanowerski od żadanego dawniej od Badenu zakomunikowania traktatu, który między tem Wielkim księstwem a koroną pruską zawarto. Jednakże z pruskiej strony zawiadomiono posła hanowerskiego, że ponieważ Hanower zażądał takowych udzielen, przeto Prusy w żadne dalsze negocjacje wdawać się nie mogą.

(Plan założenia pruskiej marynarki.)

Berlin, 19. lipca. Mają tu wkrótce przystąpić do założenia pruskiej marynarki. Plan do tego miał podać jeden z książąt pruskich, a jeżeli ten plan z energią będzie przeprowadzony, tedy imię tego księcia zjedna sobie stawę w dziejach niemieckich. Według tego planu mają wybudować 12 pięknych fregat, 10 korwet parowych, 14 parostatków z działami, 5 szonerów, 5 okrętów do ćwiczenia i transportów 36 szalup z działami i 6 jolów, tudzież zbudowane mają być wielkie warsztaty okrętowe i port wojenny w Swinemünde i w Gdańsku. Na to ma być wyznaczona suma 30 milionów talarów i ciągły budżet marynarki dwóch milionów.

(B. Z.)

(Siła zbrojna Szlezwig-Holsztynu. — Przygotowawcze kroki wojenne.)

Wrocław, 18. lipca. Jenerał Willisen miał już posłać 32,000 ludzi do księstwa Szlezwig. Według innych doniesień wynosi zbrojna siła Szlezwig-Holsztynu 8 batalionów piechoty, 2 korpusy strzelców, 2 pułki kawalerji i 6 baterji. Willisen pomknął już swoje przednie czaty aż dwie mile od Flensburg. Również i Duńczykowie nie zaniedbali żadnych przygotowań, by tak ze strony lądu jako też morza wkroczenie do księstwa Szlezwig uskutecznić. Zebraли mnóstwo okrętów transportowych, promów itp. dla przyspieszenia wylądowania wojska. Duńczykowie mają na wyspie Alsen 10,000, w Fünen takąż samą liczbę, a w Jütlandji 25,000 ludzi. — Kolding i Alsen wynieniają jako główne punkta, z których przeciw Willisenowi operować będą. Z wyspy Alsen mieli już zawieźć 4000 ludzi do Sundewitt i obsadzili szanice w Düppel. (Mają najszczególniej wiele artylerji.) Ztamtąd posłali do Flensburga swych furyerów i kazali zamówić kwatery. Dnia 15. lipca w południe nie stanęły jeszcze duńskie wojska w Flensburgu. Port w Kiel miał być blokowany dnia 12., w tym dniu spodziewano się także pierwszego starcia między obiema nieprzyjacielskimi flotami. Komendant duńskiego wojennego statku Skiöld zawiadomił obcych konsulów w Kiel o mającej nastąpić blokadzie. — Flota rosyjska stała jeszcze 16. przed portem Kiel. Miał tam także przybyć parlamentarz duński, i żądać jeszcze 3 dni zawieszenia broni. Jednak odmówiono mu tego. Tego samego losu dozna zapewne i proklamacja, którą król Duński wydał dnia 14 do mieszkańców Szlezwig-Holsztynu. Treść jej znamy już z dawniejszych doniesień, ale jak żądania tak też obietnice w niej zawarte trudno aby odpowiedziały życzeniom namienionych mieszkańców.

(Sprawy Szlezwig-holsztyńskie.)

Wrocław, 20. lipca. Trudno jest dowiedzieć się coś pewnego o operacjach Duńczyków, gdyż odciepli ściśle całą północną stronę, tak iż tylko przypadkiem albo przez zbiegów dochodzą niektóre wiadomości o tamtejszych obrotach wojsk do południowej strony Szlezwigu, a ztamtąd do nas. Ztąd można sobie wytłumaczyć, że dotychczas niewiemy jeszcze z pewnością, czy Flensburg istotnie jest przez Duńczyków obsadzony lub nie. Najświeższe wiadomości donoszą bez zaręczenia, że dnia 18. wkroczył tam batalion Duńczyków, a depesza telegraficzna dodaje, (patrz num. wczorajszej Gaz. Lwows.) że 2000 Duńczyków tam przemaszerowało. Przeciwnie zaś przednie strażce holsztyńskie (strzelecy) stoją tylko o ćwierć mili od Flensburga koło Büllschau, na prawej stronie od gościńca zagrażając Jednocześnie istotne natarcie z boków i centrum nienastąpi, aż dopóki się duńskie wojska zupełnie nieskoncentrują, i póki wszystkie przygotowania do wysadzenia na ląd żołnierzy uczynione nie będą. Wyjawszy ten przypadek, jeżeli Willisen ich uprzedzi. — Dnia 18. lipca

o jedenastej zrana słyszano w Kuxhaven nieustający ogień z dział ciężkiego kalibru w północno-zachodniej stronie. — Na wodzie zajmują się Duńczykowie bardzo czynnie chwytaniem małych okrętów holsztyńskich, w odwet czego namiestnictwo holsztyńskie nakazało na wszelki duński majątek w księstwach embargo nałożyć. — Król Duński poruczył cywilną administrację księstwa Szlezwig szambelanowi Tillisch. — Równocześnie z wiadomym już manifestem wydał król Duński także osobną proklamację do mieszkańców Szlezwigu.

Dania.

(Oświadczenie urzędowe.)

Kopenhaga, 14. lipca. Wczorajszy numer gazety berlińskiej ma na czele następujący półurzędowy artykuł: Odnosić do doniesień kilku gazet niemieckich o domniemanych ze strony Prus zastrzeżeniach przy zawarciu traktatu z d. 2. lipca r. b. możemy zapewnić, że oprócz traktatu pokoju i należących do tego protokołów nie istnieje żaden akt wzięty przez duńskiego pełnomocnika lub reprezentanta pośredniczącego mocarstwa jako dodatek lub bliższe objaśnienie, także i do protokołu spisane przy układzie o pokój niedodano żadnego zastrzeżenia.

(D. R.)

(Mianowanie szambelana Tillisch nadzwyczajnym komisarzem rządowym księstwa Szlezwigu. — Obwieszczenie.)

Szambelan v. Tillisch wydał następujące obwieszczenie:

Podpisany otrzymał następujący reskrypt najwyższy:

Frederyk siódmy, z łaski Bożej król Danii, Wenedów i Gotów, książe Szlezwiku, Holsztynu, Stormaru, Ditmarschen i Lauenburg, tudzież Oldenburga.

Naszą szczerą łaską!

Oznajmiamy Tobie niniejszem, iż najłaskawszą jest Nasza wola i rozkazem, abyś Ty, Nasz miły wierny szambelanie Frederyku Ferdynandzie v. Tillisch, Nasz sekretarzu gabinetowy, kawalerze wielkiego krzyża Dannebrog i Dannebrogsmann, objął tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia Naszego, administrację cywilną w Naszym imieniu jako nadzwyczajny komisarz rządowy księstwa Szlezwiku, i chcemy Cię przeto najłaskawiej upoważnić z zastrzeżeniem odpowiedzialności Twojej w obec Nas, iżbyś mógł uczynić wszelkie przygotowania, jakie dla dopełnienia poruczonego Ci zlecenia uznasz za potrzebne.

Taka jest Nasza wola. Polecamy Cię łasce Bożej! Dan w Naszym zamku Frederyksborg: 11. lipca 1850. Z dołączeniem Naszego królewskiego podpisu i pieczęci.

(L.S.) Fredryk R. Moltke.

Na mocy powyższego najw. reskryptu obejmuje przeto niniejszem cywilną administrację księstwa szlezwickiego. Wszyscy więc urzędnicy, wszelkie władze i zwierzchności są mi od dziś dnia za wszystkie swe urzędowe czynności odpowiedzialne, i taki sam obowiązek posłuszeństwa dla wszelkich odemnie wychodzących rozporządzeń zachować mają wszyscy bez wyjątku mieszkańcy księstwa.

Względem załatwienia spraw rządowych odsełam do tyżącego się obwieszczenia mego z dnia dzisiejszego. Flensburg, 13. lipca 1850.

Tillisch.

Obwieszczenie,

względem załatwienia spraw rządowych pod kierunkiem nadzwyczajnego komisarza rządowego księstwa Szlezwiku, szambelana i sekretarza gabinetowego v. Tillisch.

Objawszy według ogłoszenia z dnia dzisiejszego funkcję nadzwyczajnego komisarza rządowego w księstwie szlezwickiem, podaje względem załatwienia spraw rządowych do publicznej wiadomości, co następuje:

§. 1. Wszelkie podania i raporta przesłane potąd do administracji krajowej księstwa szlezwickiego i tyżących się jej departamentów: stylizowane mają być na przyszłość wprost do mnie jako do nadzwyczajnego komisarza rządowego, na które nastąpi rezolucya albo wprost odemnie lub przez urzędnika wyznaczonego umyślnie do tego.

§. 2. Dla załatwienia spraw zatrzymują się w Flensburgu i nadal istnące obecnie departamenty z zakresem ich działalności zwyczajnym, jednakże otrzymują nazwę: 1go, 2go i 3go departamentu nadzwyczajnego księstwa rządowego księstwa Szlezwiku.

§. 3. Sprawy departamentu, dla którego nie wyznaczę na przyszłość osobnego szefa, sprawowane będą bezpośrednio przezemnie.

Szefem pierwszego departamentu mianuję dotychczasowego przełożonego departamentalnego, „landwogta“ Stemann, zaczem wychodzące od niego rozporządzenia mają zupełną ważność.

Według tego ma się każdy zachować. Flensburg, 13. lipca 1850.

Tillisch.

Królestwo Polskie.

(Obchód uroczystości urodzin J. M. Cesarzowej i Królowej.)

Warszawa, 15. lipca. Przedwczoraj obchodzono tu uroczyste urodziny J. M. Cesarzowej i królowej. Nabżeństwo odbyło się w metropolitalnym kościele św. Jana w obecności wszystkich władz. Celebrował administrator warszawskiej diecezji, ks. biskup Fijałkowski. — O 10¹/₂ przyjmował książe Gorczakow, jeneralny adjutant J. M. Cesarza, jeneralny gubernator wojenny Warszawy i w nieobecności księcia namiestnika prezydent rady administracyjnej — życzenia pomyślności wszystkich władz cywilnych i wojskowych, w pałacu bryłowskim. — O godzinie 11 udał się książe Gorczakow w asystencji wszystkich władz do greckiej katedry (św. Trójcy), gdzie oficyał i dziekan katedralny, Stowicki, odprawił przy asystencji całego kleru greckiego liturgję, a następnie modły dziękczynne.

Przy odśpiewaniu pieśni św. Ambrożego dano z cytadeli 101 wystrzałów działowych. — O godzinie 4 popołudniu zaczęła się święta uczta u księcia Gorczakowa. Wieczór dano w wielkim teatrze bezpłatne przedstawienie, z wolnym dla każdego wstępem. Na zakończenie uroczystości oświetlono całe miasto. — Słynny misjonarz Gützlaff odjechał ztąd do Petersburga, ztąd udaje się do Chin z powrotem.

Grecya.

(Najnowsza poczta grecka.)

Ateny, 9. czerwca. Nowa ustawa o druku jest obecnie przedmiotem rozpraw dziennikarskich. Dzienniki barwy konserwatywnej pochwalają tę ustawę. — Patriarcha w Konstantynopolu uznał narzecze niezawisłość greckiego kościoła, nad którym potąd wywierał supremację, a rząd turecki przyczynił się z swej strony do przedszego załatwienia tej sprawy. 7go b. m. zawinęła tu francuska fregata „Pandore”; na pokładzie jej znajduje się francuski wice-admirał Trehouart.

Z Smyrny donoszą z dnia 5. lipca: Lamartine przybył temi dniami, i wybrał się natychmiast do Konstantynopola paropływem „Oronte” dla złożenia swego uszanowania JM. sułtanowi. Jutro spodziewają się go tutaj z powrotem. Zniwa pokazują się jak najlepsze, szczególnie w Anatolii.

Z Chios piszą z 3. lipca. Wczoraj wpłynęła do naszego kanału eskadra turecka pod rozkazami kapitana Baszy. Składa się ona z 4 okrętów liniowych i jednego paropływu.

Z Konstantynopola donoszą z dnia 5: Dnia wczorajszego miał długą konferencję rosyjski poseł Titoff w Bojadjikevi z tureckim ministrem spraw zewnętrznych. Dzisiaj odpłynął ztąd Kemel Effendi w asystencji swego dragomana Kostaki Adorides paropływem „Cairo” do Marsylii, ztąd uda się do Paryża, a następnie zwiedzi główne uniwersytety Europy, na wzór których zamierza za powrotem swoim do Turcyi uorganizować wyższe szkoły krajowe. (O. C.)

Turecja.

(Wiadomości w sprawie bośnińskiej.)

Konstantynopol, 7. lipca. Zwolna wychodzą przecież na jaw różne okoliczności kompromitujące stronnictwo tureckie w sprawie bułgarskiego powstania. Przed kilkoma dniami otrzymał miał generał Duhamel rozkaz do wysłania do Besarabii dwóch pułków ułanów i jednej konnej baterji. Nie dopełnił on tego rozkazu, tłumacząc się w tej mierze przed cesarzem następnie: „Nie mogę zmniejszyć liczby wojsk moich, bowiem zapowiedziana od dawna już insurrekcyja bułgarska wybuchła nareszcie, i z każdym dniem się wzmacnia. Dowiadujemy się, iż insurgenci bośnińscy zadali wojsku Omer Baszy klęskę, i możemy się każdej chwili spodziewać depntacyi ze strony Bułgarów dla zjednania sobie obrony Waszej Cesarskiej Mości” itd. Doniesienia te wszakże były jak się zdaje bezzasadne; podobne wieści krążyły i u nas, i wprowadziły zapewne generała w omyłkę. — Pan Ponjade, zawiadomiony bez wątpienia dokładniej o całej tej sprawie, doniósł kurjerem generałowi Casteljajac do Petersburga, iż Bośnianie w zupełnym popłochu; że się już rozprószyli, a Serbia oddała się do dyspozycyi w. porty; iż wszystko już skończzone, i że Omer Basza donosi, jako pozostało mu już tylko kraj uorganizować. Książę serbski przesłał komisarzowi w. porty oświadczenie, iż oddaje się z całym wojskiem i z całą siłą krajową do dyspozycyi porty, gdy tymczasem książę Stirbej żąda od tegoż komisarza upoważnienia do dawania zbiegłym insurgentom bułgarskim obrony i pomocy. Żąda tego w imieniu chrześcijaństwa i humanitarności. Achmet Effendi odpowiedział na to wezwanie, iż każe uwięzić każdego Bułgara przydybanego bez paszportu w księstwach naddunajskich. Ta lakoniczna odpowiedź miała spowodować generała Duhamel do dalszej odpowiedzi nie bardzo umiarkowanej, w której czyni komisarza tureckiego odpowiedzialnym za krew przelaną i wszelkie wypadki, jakie mogą z podobnego postępowania wynikać. Pismo generała zostało bez odpowiedzi.

(Wandr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z dnia 24. lipca.)

Lwów. Dziś sprzedawano u nas korzec pszenicy po 16r. 28k.; żyta 11r. 38k.; jęczmienia 10r.; owsa 7r. 22k.; hreczki 9r. 52k.; kartofli 4r. 52k.; — cetnar siana kosztował 2r. 41k.; okłotów 1r. 19k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 30r., sosnowego 23r. 45k. Krupy, mąka, masło i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 20. lipca. Według doniesień handlowych z Gródka, Jaryczowa i Szczerca płacono tamże na targach w pierwszych 14 dniach b. m. w przecięciu za korzec pszenicy 15r. 30k.—15r.—15r.; żyta 11r. 30k.—10r. 30k.—11r. 20k.; jęczmienia 8r. 45k.—9r.—9r. 35k.;

owsa 6r.—6r.—5r. 45k.; hreczki 8r. 45k.—8r.—7r. 45k.; kartofli w Jaryczowie 3r. 20k. Cetnar siana nowego w Gródku 1r. 40k. Sąg drzewa twardego 20r.—15r.—0, miękkiego 15r.—12r. 30k.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 10⁵/₈k.—10k.—10kr. i garniec okowity po 3r. 45k.—2r. 30k.—4r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 15. lipca. W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w Zbarażu, Trembowli i Tarnopolu w przecięciu korzec pszenicy po 12r.—12r. 30k.—11r. 46k.; żyta 9r.—8r.—9r. 48k.; jęczmienia 8r.—8r.—5r. 11k.; owsa 4r. 23k.—5r.—4r. 30k.; hreczki 6r. 30k.—6r. 40k.—8r. 4k.; kartofli po 4r. Cetnar siana kosztował 4r. 20k.—2r. 20k.—2r. 30k.; wełny 180r.—0—217r. 30k.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Sąg drzewa twardego 17r. 30k.—0—30r.; miękkiego 16r.—8r.—24r. Za funt mięsa wołowego płacono 9k. i za garniec okowity 2r. 30k.—4r.—3r. 32k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 25. lipca.

W monecie konwencyjnój.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	31	5	35
Dukat cesarski	5	32	5	35
Półimperyal zł. rosyjski	9	30	9	33
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	98	45	98	57
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	40	99	10

(Kurs wiedeński z 20. lipca 1850.)

Obligacje długu pańs. 5% — 96⁵/₈; 4¹/₂% — 84¹/₂; 4% — 75¹/₂; 2¹/₂% — 51¹/₂. Akcye bank. 1152. Losy z 1834 r. 183; z 1839 r. 118. Akcye kolei półn. 110³/₈.

(Kurs wekslowy wiedeński z 20. lipca.)

Amsterdam 162³/₄ p. 2. m. Augsburg 117¹/₂ p. nso. Frankfurt 117¹/₄ p. 3. m. Genua — Hamburg 173 p. 2. m. Liworno 116 l. 3. m. Londyn 11.44 p. 3. m. Medyolan 105 p. 2. m. Paryż 138¹/₂ p. 2. m. Agio dukata ces. 22³/₈. Napoleondor. 9.31. Szufryn. 16.10. Agio srebra 16⁷/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca. Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niestuchowa. — Hr. Zabielski Ludwik, ze Stryja. — PP. Białobrzyski, c. k. radzca apelacyjny, z Dzidziłowa. — Turczyński Jan, z Łopuszyna. — Podlewski Aleksander, z Dohego. — Łucki Józef, z Sarny. — Perelli Wilhelm, z Przemśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lipca. Hr. Mensdorf, c. k. Pułkownik, do Tarnopola. — Hr. Tarnowski Jan, do Gajów. — PP. Friedhafer, c. k. Podpułkownik i Boxberg, c. k. Major, do Tarnopola. — Haymerll, c. k. Major, do Złoczowa. — Onyszkiewicz Fortunatus, do Boryssowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. lipca:

Pora	Barometr wmierze wjed. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 0 0	+14°	+22,5°	zachod.	jasno ☉
2 god. zr.	28 0 0	+22°	+12,8°	połud.-zachodni	„ „
10 g. w.	28 0 0	+14,5		—	„ „

TEATR.

Dziś: na rzecz pogorzalców Krakowa: komedyja polska: „Lwy i Lwice.” — Arye z oper: „Ernani i Cerulik Sewilski; — Pas de deux — i Deklamacya: „Dzwon” Szyllera.

Na korzyść

zniszczonej przez pożar mieszkańców

KRAKOWA.

odbędzie się za usiłowaniami podpisanych

w Niedzielę na dniu 28go lipca 1850.

o godzinie 11¹/₂ przed południem

w Sali ogrodowej pojezuickiej

PORANEK MUZYKALNY.

J. C. Kessler.

H. Ruff.

Ze składek subskrypcyą w Redakeyi gaz. lwow. w d. 21. i 22. b. m. na Kraków wpłynionych, przesłała Redakeya dnia wczorajszego w miejsce przeznaczenia 300 zlr. m. k. Listę imienną ogłaszać będziemy przy zamknięciu zbiórek tygodniowych co soboty, i przeselać oraz z dalszemi darami szlachetnych dobrodziei do komitetu pogorzeli w Krakowie.

Subskrypcya w Redakeyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.